

DARIUSZ MARZĘTA

Lublin czy Poznań?

Szelągi 1595-1597 z pojedynczym hakiem menniczym
oraz 1597 bez znaków mincerskich



LUBLIN 2024



Odkrycie Marcina Żmudzina – szelągi 1597 bez znaków mincerskich

W roku 2018 Marcin Żmudzin dokonał znaczącego odkrycia numizmatycznego, uzasadniając lubelskie pochodzenie szelągów 1597 bez znaków menniczych, które dotąd były błędnie przypisywane mennicy poznańskiej. Przy uzasadnieniu nowej atrybucji podstawowe znaczenie miało porównanie stylistyki szelągów bez znaków menniczych z innymi monetami z mennicy lubelskiej z roku 1597 – z groszami portretowymi oraz z niektórymi odmianami trojaków [i].



Szelągi 1595 i 1596 z hakiem menniczym

Przy okazji dyskusji na temat szelągów 1597 bez znaków, pojawiły się wątpliwości odnośnie innych szelągów tradycyjnie przypisywanych mennicy poznańskiej – wybitych w latach 1595-1596, z umieszczonym na rewersie hakiem menniczym jako znakiem mincerskim. [ii]

Sugestia iż były to – podobnie jak szelągi 1597 bez znaków – produkcje lubelskie posiadała nawet dość poważny argument: Lewart występujący na szelągach 1595 został wykonany przez tego samego rytownika, który był autorem herbu podskarbiego na części trojaków lubelskich z tego roku. Lewart umieszczony na wspomnianych trojakach i szelągach z 1595 roku został wykonany prawdopodobnie przy wykorzystaniu tej samej puncy.



Fot. tpzn.pl



Obok przedstawionego wyżej argumentu uzasadniającego lubelską atrybucję szelągów 1595 i 1596 z hakiem menniczym, w dyskusji padły również argumenty przeciwko takiej atrybucji. Po pierwsze, nie było ewidentnej zbieżności stylistycznej między szelągami z roku 1597, których lubelskie pochodzenie udowodnił Marcin Żmudzin, a szelągami z lat 1595-1596 z hakiem. Po drugie, w latach 1595-1596 w mennicy lubelskiej nie pracowały osoby, którym można by przypisać hak menniczny jako znak mincerski.

W czasie toczącej się wymiany zdań byłem przeciwnikiem przypisywania lubelskiego pochodzenia szelągom 1595 i 1596 z hakiem. Aby wyjaśnić obecność wykonanego tą samą ręką herbu Lewart na szelągach 1595 oraz na części trojaków lubelskich skonstruowałem hipotezę, która mogłaby to wyjaśnić. Oto ona:

W roku 1595 rytownik pracujący dość krótko w mennicy lubelskiej przeniósł się do Poznania gdzie pracował w latach 1595-1597. Świadczy o tym m. in. stylistyka portretów występujących na trojakach bitych w mennicy lubelskiej (1595), a następnie poznańskiej (1596, 1597).



Trojak koronny Zygmunt III Waza, Lublin 1595; fot. iger.wcn.pl



Trojak koronny Zygmunt III Waza, Poznań 1596

Dlaczego mielibyśmy przyjąć, że rytownik przeniósł się do Poznania w roku 1595, a nie na początku 1596 roku? Otóż jeszcze w roku 1595 zdążył wykonać –

dla mennicy poznańskiej – stemple do produkcji szeląga z pojedynczym hakiem menniczym. Jedną z charakterystycznych cech stempla wspomnianej monety jest punca z herbem Lewart, znana z produkcji lubelskich.

Do kogo należał pojedynczy hak menniczy?

Z poznańską atrybucją szelągów 1595-1596 z hakiem świetnie współgrała hipoteza, którą sformułowałem w roku 2016 przy okazji opisu szeląga, którego udało mi się wówczas pozyskać do zbioru [iii]. Jej celem było ustalenie, do kogo należał pojedynczy hak menniczy umieszczany na szelągach w latach 1595-1596.



Metodą eliminacji wykluczyłem wszystkich mincerzy pracujących w tym okresie w Poznaniu, którzy mogliby zostawić na monetach taki znak menniczy: Jahns (skrzyżowane haki) – odpada, Rüdiger (Róża) – odpada, Lauffert (ruszt) – odpada, Dittmar (jagody) – odpada. Jako jedyny spośród mincerzy, którzy w mennicy poznańskiej pełnili jakąś znaczącą funkcję na placu boju pozostał Brüssel. Tak więc padło na niego.

Wszystko pięknie poskładało się w spójną całość. Oczywiście przy założeniu, że wspomniane szelągi były emitowane przez mennicę poznańską. Tymczasem...

Szeląg 1597 z pojedynczym hakiem menniczym

Minęło kilka lat i w kwietniu 2024 roku na jednym z portali aukcyjnych za naszą wschodnią granicą pojawił szeląg lubelski z roku 1597, który na rewersie posiada hak menniczy.



Fot. Violity

Aby właściwie zinterpretować nową odmianę, która ujawniła się na ukraińskim portalu Violity, należy osadzić ją w szerszym kontekście i porównać ją z szelągami z roku 1597 bez znaków menniczych oraz z szelągami z hakiem bitymi w latach 1595-1596.

Moneta w zestawieniu z szelągami z roku 1597 bez znaków menniczych nieco się odróżnia. Uwagę zwracają przede wszystkim dwa elementy:

- herb Lewart umieszczony został w tarczy (na szelągach bez znaków menniczych Lewart nie posiada tarczy)
- rysunek korony na rewersie jest inny w porównaniu z analogicznym fragmentem na szelągach bez znaków



Lewart na szelągu 1597 z hakiem oraz na szelągu 1597 bez znaków menniczych



Korona na rewersie szeląga 1597 z hakiem oraz na rewersie szeląga 1597 bez znaków menniczych

Pozostałe elementy rysunku stempla – herby państwowe, Snopek, czy monogram królewski – nie pozostawiają jednak wątpliwości, że obydwie odmiany wyszły spod ręki jednego rytownika. Mamy tu do czynienia nie tylko ze zbieżnością stylistyczną, ale z użyciem tych samych punc użytych do wykonania poszczególnych elementów stempla.



Snopek na szelągu 1597 z hakiem oraz na szelągu 1597 bez znaków menniczych



Monogram królewski na szelągu 1597 z hakiem oraz na szelągu 1597 bez znaków menniczych

Zestawienie omawianej monety z szelągami 1595-1596 z pojedynczym hakiem prowadzi do jeszcze ciekawszych wniosków. Otóż szeląg 1597 z hakiem jest elementem łączącym szelągi 1595-1596 z szelągami 1597 bez znaków. Przyjrzyjmy się herbowi Lewart oraz koronie na rewersie, które nie pasowały do szelągów 1597 bez znaków. Okazuje się iż są one arcyważną częścią układanki, która pozwala określić właściwą chronologię emisji omawianych monet.



Lewart na szelągu 1596 z hakiem i na szelągu 1597 z hakiem



Korona na rewersie szeląga 1596 z hakiem i na rewersie szeląga 1597 z hakiem

Innym elementem rysunku stempla, który łączy emisję z roku 1597 z emisją z roku 1596 jest monogram króla.



Monogram Zygmunta III Wazy na szelągu 1596 z hakiem i na szelągu 1597 z hakiem

Z kolei łatwo można dostrzec podobieństwa szelągów 1595 z omawianymi wyżej monetami 1596 i 1597 (korona na awersie i rewersie, monogram królewski).



Korona na rewersie szeląga 1595 z hakiem i na rewersie szeląga 1596 z hakiem

Całość osadzona jest w środowisku lubelskim przy pomocy wspomnianego wyżej herbu Lewart, obecnego na niektórych trojakach lubelskich 1595.



Lewart na trojaku lubelskim 1595 i na szelągu 1595

Wnioski nasuwają się jednoznaczne. Szeląg z roku 1597 z pojedynczym hakiem menniczym stanowi pomost łączący szelągi z lat 1595-1596 (z hakiem) z szelągiem 1597 bez znaków mincerskich. Analiza poszczególnych elementów stempli znakomicie ukazuje szereg chronologiczny następujących po sobie emisji. Szelągi z lat 1595-1596 należy uznać jednoznacznie za emisje lubelskie.





Do kogo należał pojedynczy hak menniczy – drugie podejście

Spróbujmy zastanowić się do kogo mógł należeć hak umieszczony na szelągach lubelskich w latach 1595-1597. Czy mógł to być zredukowany znak menniczy Daniela Koste (który umieszczał na monetach bitych pod swoim kierownictwem lwa przebitego hakiem)? Podobną intuicję miał kol. Optimus_Prime w trakcie wspomnianej wyżej dyskusji na forum TPZN, który zasugerował, że hak może tu być „uproszczeniem herbu”. Przyznam, że pomysł ten nie przypadł mi wówczas do gustu: „Znak mincerski to co innego niż herb. Herby się upraszczało, znaków mincerskich raczej nie. Poza tym, co by to było za uproszczenie znaku, jeśli pozostałby element, który nie pozwoliłby zidentyfikować jego właściciela. Hak menniczy był najbardziej popularnym elementem (w różnych układach i konfiguracjach), służącym mincerzom do zbudowania swojego logo, czyli znaku menniczego. Występowały skrzyżowane

haki mincerskie, haki mincerskie skrzyżowane z innymi hakami, pojedyncze haki, haki przebijające lwa itd. Nie wyobrażam sobie mincerza, który upraszcza swoje logo – bo nie mieści mu się na monecie – i pozostawia pojedynczy hak”. Poza tym przypadek takiej redukcji znaku menniczego nie pojawił się na żadnej innej monecie w tym okresie.

A jednak, z perspektywy „nowej okoliczności” (czyli szeląga 1597 z hakiem), zastanawiająca jest zbieżność dat. Daniel Koste kierował mennicą lubelską w latach 1595 i 1596. Na trojakach bitych w Lublinie umieszczano wówczas lwa przebitego hakiem. W tym samym okresie pojedynczy hak menniczny umieszczano na szelągach. Na początku roku 1597 Koste opuścił Lublin i udał się do Wilna. Przez krótki okres (dwa, może trzy tygodnie), na początku roku 1597 bito trojaki z jego znakiem mennicznym. Są to emisje niezwykle rzadkie. Odpowiadałby im szeląg z hakiem, również bardzo rzadki, znany – póki co – w jednym egzemplarzu. Potem zaś, już po rozwiązaniu umowy z Danielem Koste, przez kolejny okres roku 1597 bito trojaki bez znaków mennicznych oraz szelągi bez znaków mennicznych. Zbieżność ta daje do myślenia.



[i] Zob. D. Marzęta: Opowieści o monetach lubelskich 1595-1601 (z katalogiem szelągów lubelskich), Lublin 2022, s. 11-22; <https://spodstempla.pl/szelag-lubelski-1597-lublin/> (dostęp 30.04.2024); <https://spodstempla.pl/szelag-lublin-1597-if/> (dostęp 30.04.2024)

[ii] <http://forum.tpzn.pl/index.php/topic,12473.0.html> (dostęp 30.04.2024)

[iii] D. Marzęta: Varia numizmatyczne, Lublin 2016, s. 105-109